

## Geneza Państwa Łotewskiego.

Państwo Łotewskie jest zjawiskiem nieoczekiwanym, nie przewidywanym przez samych Łotyszów, jest wypadkową szeregu zdarzeń nadzwyczajnych: rozbięcia Rosji, jej rozkładu wewnętrznego, bolszewizmu, antybolszewickiej akcji militarnej Niemców nadbałtyckich, zbrojnej pomocy Niemców Rzeszy, interwencji Anglii, wojny polsko-rosyjskiej, zwycięstwa Polski.

Zadnych tradycji państwowych nie posiadał naród łotewski, był obiektem, nie zaś subjektem historii. Polityka rusyfikacyjna rządu Aleksandra III, tamująca proces asymilacji Łotyszów przez Niemców nadbałtyckich i napływ synów włościańskich do warstw średnich, dzięki zamożności chłopów łotewskiego krystalizowały narodowość łotewską. Przedstawiciele jej pragnęli kulturalnej autonomii, lecz w niepodległość państwową Łotwy nikt tam nie wierzył. Program P. P. S. niepodległości Polski wywarł wpływ niejaki na pewien odłam socjalistów łotewskich, ale był to odłam bardzo nieliczny, większość socjalistycznej młodzieży łotewskiej ulegała silnie wpływowi rosyjskiemu, wrogim separatyzmowi w stosunku do Rosji. Sprawa prowincji Nadbałtyckich w okresie wojny światowej nie przejawiała się najpierw, jako sprawa Łotwy i Estonji, ale jako sprawa tak zwanych Bałtów, t. j. Niemców nadbałtyckich, którzy pod wpływem ucisku i szykan, zapoczątkowanych w okresie rusyfikacji, wzmożonych w dobie wojny, zerwali ze swą tradycyjną lojalnością wobec Rosji. Organizacja Bałtów była w okresie wojny bardzo czynna i wpływała w Berlinie, od 1915 r. począwszy.

Łotysze demonstrowali swą ochotę należenia do Rosji. 19 lipca 1916 r. dwaj łotewscy deputowani Dumy J. Golaman i J. Sahits wywali odeszły werbunkową, wzywającą do wstępowania do twornego przez nich przy armii rosyjskiej batalionu strzelców. Na początku sierpnia 1917 r., gdy armia rosyjska odstępowała z pod Rygi, batalion łotewski osłaniał odwrót wojska. W 1917 r. w okresie rozkładu armii rosyjskiej i powstawania formacji narodowych powstały pułki łotewskie. Stały się one najbardziej oddaną rządowi bolszewickiemu częścią armii bolszewickiej. Fakt ów bynajmniej nie dowodził woli do niepodległości w narodzie łotewskim.

Zupełnie inne objawy obserwujemy w Finlandji. Na początku wojny światowej Finlandzycy dali szereg ochotników do armii niemieckiej dla walki z Rosją. Z tych ochotników powstał batalion strzelców. Batalion ów dostarczył w 1918 r. kadry dla białej gwardji Finlandji, która nastąpiła przy pomocy Niemców wyzwoliła Finlandję od bolszewików.

Bolszewizm, w krajach nadbałtyckich był ekspozytą wpływów rosyjskich. W 1918 r. pod wpływem idei rosyjskich, którym ulegli socjaliści finlandzcy, w kraju tym rozpoczęła się rewolucja bolszewicka. Socjaliści posiadali większość w sejmie, lecz znalazły się w Finlandji siły moralne i fizyczne, które przeciwstawiły się rewolucji komunistycznej i rozpoczęły z nią walkę. Podstawą terytorjalną koncentracji sił antybolszewickich była północno-zachodnia Finlandja. Tam, w Wasie utworzył się rząd, oparty na pierw-

życia państwo związkowe, składające się z Łotwy, Estonji i Litwy oraz uzyskać zobowiązanie się rządów powstających państw do przyjęcia pewnej liczby kolonistów Niemców, w zamian za to miał wyrobić poparcie niemieckich rad żołnierskich dla powstających państw nadbałtyckich. Winnig zjednał usiłował dla swej idei socjalną demokrację Łotwy i Estonji. Powodzenie jednak miał bardzo nieznaczne. Lewica społeczna była zwolenniczką innych koncepcji. Jedni pragnęli tworzenia Łotwy i Estonji jako państw narodowych, których pierwszym zadaniem miało być zniweczenie wielkiej własności niemieckiej i zniszczenie przez to siły społecznej pierwiastku niemieckiego. Wiary w trwałość Łotwy lub Estonji nie posiadali socjaliści tych krajów. Polityczne dążenia socjalistów estońskich podlegały na powrotem zjednoczeniu się z Rosją, jak świadczy Winnig. W niepodległość Estonji nie wierono. „Jesteśmy zbyt małym narodem i zamieszkujemy kraj pod względem militarnym i handlowym zbyt ważny, abyśmy naszą niepodległość mogli obronić”, — mówił Janson — jeden z przedstawicieli socjalistów estońskich. Unję między Łotwą, a Estonją uważał on za niemożliwą. Socjaliści estońscy wydawali się Winnigowi bardziej zbliżonymi do socjalistów rosyjskich, gdy przebiegały przedstawiociele socjalizmu łotewskiego byli, według niego, bardziej zbliżonymi do niemieckiej S. D. Socjalistami łotewskimi, którzy wydawali się Winnigowi bliższymi pod względem kultury i typu Niemcom byli: Walter, Skubik, i Ulman, przesywany Ulmansem. Walter był korespondentem pism niemieckiej socjalnej demokracji przed wojną, internowany i wywieziony do Rosji na początku wojny, jako sprzyjający Niemcom, wraca do kraju w 1918 r. za pozwoleniem władz niemieckich, jest ministrem w pewnym rządzie łotewskim i był uważany przez von der Goltza za bardziej ugodowo usposobionego względem Niemców, niż inni członkowie rządu. Walter jest autorem książki w języku niemieckim „Lettland” wydanej w 1922 r., płytkiej, szowinistycznej, niechętniej Niemcom. Inżynier Skubik, o którego hanowerskim typie wspomina Winnig, studiował w Zurychu i na politechnikach Rzeszy niemieckiej pracował jako inżynier górniczy w Niemczech i w Rosji, należał do grupy t. zw. trudowników, będącej specyficznym produktem ideologii rosyjskiej. Skubik został członkiem konstytuancy łotewskiej i prezesem komisji badania przestępstw przeciwko państwu łotewskiemu, komisji podlegającej do odpowiedzialności zamożniejszych Niemców dla konfiskaty ich mienia. Ulman na parę lat przed wojną stał się Ulmansem, był działaczem rewolucji 1905 r., która przejawiała się na Łotwie ekscysemami, wzrównami na objawach barbarzyństwa chłopów rosyjskiego. Ulman będąc emigrantem w St. Zjednoczonych pracował jako handlarz świń. Pobyt w St. Zjednoczonych dał mu znajomość języka angielskiego i ułatwił stosunki z Anglikami.

Niezupełnie więc trafnie zrozumiał typy te Winnig, niemiecki socjalny demokrat. Psychologja owych ludzi, ich daltonizm polityczny i moralny, zarysował się w wypadkach późniejszych.

Socjalny demokrat August Winnig był wysłany przez kanclerza Maza do krajów nadbałtyckich z misją polityczną wytworzenia tam stosunków przyjaznych dla Niemiec. Winnig pragnął powołać do

życia państwo związkowe, składające się z Łotwy, Estonji i Litwy oraz uzyskać zobowiązanie się rządów powstających państw do przyjęcia pewnej liczby kolonistów Niemców, w zamian za to miał wyrobić poparcie niemieckich rad żołnierskich dla powstających państw nadbałtyckich. Winnig zjednał usiłował dla swej idei socjalną demokrację Łotwy i Estonji. Powodzenie jednak miał bardzo nieznaczne. Lewica społeczna była zwolenniczką innych koncepcji. Jedni pragnęli tworzenia Łotwy i Estonji jako państw narodowych, których pierwszym zadaniem miało być zniweczenie wielkiej własności niemieckiej i zniszczenie przez to siły społecznej pierwiastku niemieckiego. Wiary w trwałość Łotwy lub Estonji nie posiadali socjaliści tych krajów. Polityczne dążenia socjalistów estońskich podlegały na powrotem zjednoczeniu się z Rosją, jak świadczy Winnig. W niepodległość Estonji nie wierono. „Jesteśmy zbyt małym narodem i zamieszkujemy kraj pod względem militarnym i handlowym zbyt ważny, abyśmy naszą niepodległość mogli obronić”, — mówił Janson — jeden z przedstawicieli socjalistów estońskich. Unję między Łotwą, a Estonją uważał on za niemożliwą. Socjaliści estońscy wydawali się Winnigowi bardziej zbliżonymi do socjalistów rosyjskich, gdy przebiegały przedstawiociele socjalizmu łotewskiego byli, według niego, bardziej zbliżonymi do niemieckiej S. D. Socjalistami łotewskimi, którzy wydawali się Winnigowi bliższymi pod względem kultury i typu Niemcom byli: Walter, Skubik, i Ulman, przesywany Ulmansem. Walter był korespondentem pism niemieckiej socjalnej demokracji przed wojną, internowany i wywieziony do Rosji na początku wojny, jako sprzyjający Niemcom, wraca do kraju w 1918 r. za pozwoleniem władz niemieckich, jest ministrem w pewnym rządzie łotewskim i był uważany przez von der Goltza za bardziej ugodowo usposobionego względem Niemców, niż inni członkowie rządu. Walter jest autorem książki w języku niemieckim „Lettland” wydanej w 1922 r., płytkiej, szowinistycznej, niechętniej Niemcom. Inżynier Skubik, o którego hanowerskim typie wspomina Winnig, studiował w Zurychu i na politechnikach Rzeszy niemieckiej pracował jako inżynier górniczy w Niemczech i w Rosji, należał do grupy t. zw. trudowników, będącej specyficznym produktem ideologii rosyjskiej. Skubik został członkiem konstytuancy łotewskiej i prezesem komisji badania przestępstw przeciwko państwu łotewskiemu, komisji podlegającej do odpowiedzialności zamożniejszych Niemców dla konfiskaty ich mienia. Ulman na parę lat przed wojną stał się Ulmansem, był działaczem rewolucji 1905 r., która przejawiała się na Łotwie ekscysemami, wzrównami na objawach barbarzyństwa chłopów rosyjskiego. Ulman będąc emigrantem w St. Zjednoczonych pracował jako handlarz świń. Pobyt w St. Zjednoczonych dał mu znajomość języka angielskiego i ułatwił stosunki z Anglikami.

Niezupełnie więc trafnie zrozumiał typy te Winnig, niemiecki socjalny demokrat. Psychologja owych ludzi, ich daltonizm polityczny i moralny, zarysował się w wypadkach późniejszych.

Socjalny demokrat August Winnig był wysłany przez kanclerza Maza do krajów nadbałtyckich z misją polityczną wytworzenia tam stosunków przyjaznych dla Niemiec. Winnig pragnął powołać do

Władysław Studnicki.

## ZAWIADOMIENIE.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc Marzec.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”

Administrator gazety „SŁOWO”

(—) St. Grabowski.

Wielko - Solecznickie Zakłady Spirytusowe  
P. KAROLA WAGNERA,

niniejszym zawiadamiają o otwarciu  
w WILNIE, przy Bonifratskiej Nr. 8 Telefon Nr. 395

## składow hurtowych

SKŁADY POLSKAJA: wódki najpożej jakości własnej produkcji wyłączone z kartofli wszystkim s. lepom, restauracjom oraz składom hurtowym i detalicznym w Wilnie i na prowincji po cenach konkurencyjnych.

Składy otwarte od godz. 9-14 i 16-18

Z poważaniem

Zarząd

## DOM SPORTOWY

## Ch. DINCES

Wilno, ul. Wielka 15.

Podaje niniejszem do łask wiadomości pp. kiljontów i sportmenów, że nadeszły i nadejdą OL. BRZYME TRANSPORTY najrozmaitszych rzeczy sportowych po cenach fabrycznych. W czasie najbliższym nadejdą łódki sportowe. Ceny poza konkurencją. Dogodno warunki. Klubom i Stowarzyszeniom odpowiadają rabat



## Ogólne Zebranie

Członków Wileńskiego Oddziału  
Ligi Obrony Powietrznej Państwa

odbędzie się dnia 6 marca 1924 r. o godz. 18 w Sali Konferencyjnej Delegatury  
(ul. Marii Magdaleny 2 I-sze piętro)

Na zebraniu uskutecznione zostaną wybory

Rady Nadzwyczajnej  
Komisji Rewizyjnej i  
Zarządu.

## SEJM i RZĄD.

## Zniesienie Kalifatu.

Reforma taryf osobowych.

WARSZAWA, 4. III. (PAT). Min. Koleji Złaznych przystąpiło do prac nad reformą taryf osobowych, a przy tej sposobności projektuje poziom tych taryf przystosować do opłat przedwojennych licząc się jednocześnie z wysokością kosztów przejazdu u naszych sąsiadów. Zamierzenia te w związku z koniecznością zróżniczkowania opłat na odległościach dalszych, ze zmianą stosunku pomiędzy kosztami przejazdu w rozmaitych klasach, oraz ze zmniejszeniem dopłaty za pociągi pospieszne, podlegną za sobą pewne podwyżki stawek zasadniczych schematu taryfowego. Wysokość taryf wynosić będzie 2 centymy za kilometr w klasie III wówczas gdy przedwojną stanowiło od 3 do 5 cent.

Nadzwyczajny Komisarjat zwalczania drożyzny będzie zniszczony.

Pod przewodnictwem zast. Nadzwyczajnego Komisarza zwalczania drożyzny, naczelnika wydziału aprowizacyjnego M. S. W. p. Jana Sirzeleckiego odbyła się konferencja międzyministerjalna z udziałem przedstawicieli Ministerstw: skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa, pracy i Prezydium Rady Ministrów. Omawiano sprawę określenia zakresu działania Min. Spr. Wewn. w związku z projektem skasowania Nadzwyczajnego Komisarjatu zwalczania drożyzny. Wobec rozbieżności zdań, decyzji nie powzięto. Sprawa ta będzie tematem dalszych narad czynników misredajnych.

KONSTANTYNOPOL, 4. III. (PAT). Zgromadzenie Narodowe odrzuciło propozycję prezydenta wyłączenia z pod banieji członków rodziny sultana; poczem uchwalono zniesienie kalifatu i wydalenie Kalifa oraz 67 książy i księżniczek należących do rodziny sultańskiej. Na miejsce komisarjatu dla spraw religijnych uchwalono ustanowienie urzędnika podległego bezpośrednio prezydium rady ministrów; w końcu zniesiono przysługującą szefowi sztabu rangę ministra.

KONSTANTYNOPOL, 4. III. (PAT). Na podstawie decyzji Zgromadzenia Narodowego Kalif opuścącaż ujezyzną otrzymać ma jednorazowo 100 tysięcy funtów tureckich, książy zaś otrzymują w ogólnej sumie 200 tysięcy funtów, natomiast zabroniono im podnoszenie wkładów bankowych. Likwidacja ich własności nieruchomości może być dokonana w przeciągu 12 miesięcy; palace i rezydencje stają się własnością narodu.

WIEDEŃ, 5. III. (PAT). Wiedeńskie dzienniki donoszą, że Kalifa Madida opuścili wszyscy jego zwolennicy. Kalif zaprotestował przed wyjazdem przeciwko mowie Mustafa Kemala Paszy wygłoszonej na Zgromadzeniu Narodowym, oraz zaznaczył, że zniesienie kalifa równoznaczne jest azznaniu twierdzeń cudzoziemców, iż Islam jest przeszkodą dla postępu.

## Towarzystwo Polsko-Węgierskie.

W poniedziałek dnia 3 b. m. w lokalu seminarjum prawniczego U. S. B. przy udziale licznie zebranej publiczności, odbyło się inauguracyjne posiedzenie Towarzystwa Węgiersko-polskiego. Zebranie zajął prezes Towarzystwa Prof. Dr. Marjan Zdziechowski następującym przemówieniem:

Przyjmujemy to za dobry znak, że pierwsze Towarzystwo przyjaciół Węgier powstaje tu, w tem mieście naszym, związanem tak ściśle z osobą tego największego króla, którego Węgry nam dały i który tu, w Wiedniu, w r. 1578 organizował i stąd rozpoczął walkę przeciw najazdowi barbarzyństwa, osobistego wówczas w strasznej postaci Iwana Groźnego, wkrótce zaś potem, w początku doniosłego znaczenia stolicy Litwy, założył tu Akademię przekształconą później w Uniwersytet, noszący dziś jego imię.

Niestety, jesteśmy teraz nieliczni. Tymczasem to panującymi u nas w tej sprawie uprzedzeniami, które tembardziej powinniśmy zwalczać, że świadczą one w sposób upokorzący o dobitny o naszej nieumiejętności myślenia politycznego. Jeden z następców Bismarcka na urządzie Kanclerskim, Bülow, nazwał Niemców w swej książce „Deutsche Politik” najniepolityczniejszym narodem na świecie. Czy miał słusność, czy nie, w to nie wchodzi, ale zaznaczam, że Niemcy zdołali zawsze brak uzdolnień w tym czy owym kierunku zastąpić zdwojoną pracowitością. My zaś w rzeczach polityki i niezdolni jesteśmy i leniwi.

Pochodzi to może stąd, że w ciągu 150 lat niewoli uczyliśmy się dostosowywać do myśli i woli tych, co panowali nad nami, a odczyaliśmy się od myślenia własnymi mózgami. Uchodziło to nieraz za szczyt mądrości politycznej odgadywać, czego od nas chcieli czy to w Wiedniu, czy nawet w Petersburgu lub w Berlinie. Okoliczności się zmieniły, ale tą samą drogą kroczymy nadal. Tylko miejsce tamtych stolic zajął Paryż.

Francja zaś, otworzywszy t. zw. Czecho-Słowację, brnie dalej po drodze, na którą ten krok ją wpochnął, a my ją naśladowujemy. Ani myślnie pozostawać przeciw przymerzu z Francją; innego potężnego sprzymierzenia nie mamy. Ale leży to w interesie Francji, abyśmy byli silni. Mamy więc prawo i obowiązek szczerze z Francją mówić o tem, co za warunek sły naszej uważamy. Stanowimy zaś wyspę zewsząd otoczoną wrogami i na naszą zgubę działającymi potęgami. Jedynym państwem, z którym łączyłaby nas najściślejsza wspólność interesów są Węgry, a z Węgrami nie mamy wspólnej granicy. Powinilibyśmy ją mieć i nie mamy wcale prawa twierdzić, że we Francji tego nie rozumiemy.

Oto np. paryski miesięcznik „Les Lettres” zarządził w roku zeszłym ankietę w kwestji nacjonalizmu. Zakończoną została w Grudniu. Wzięto w niej udział przeszło stu uczonych, polityków, publicystów. I oto redaktor pisma, zastanawiając się nad czynnikami ankiety, stwierdza prawie jednomyślny protest *contre les néfastes conséquences du dogme nationaliste dans la politique française du XIX siècle*. Jest to także zdanie Marszałka Pétain. Że zaś żal ten jest spóźniony i Austria,

jako mocarstwo pierwszorzędne nie powstanie, więc miejsce jej, zdaniem J. Balville'a, w przyszłej federacji Naddunajskiej należałoby się Węgom. Węgry, pisze on, „mają zmysł narodowy silny i wolę twardą... „jedni z pierwszych w Europie stanęli przeciw rewolucji i zdołali ją stłumić u siebie; zdają się powołać do skryzlowania wszystkich żywiołów zachowawczych w sąsiedztwie swoim” — i dlatego Polska, jako „strażnica wschodnia Francji”, powinna być z Węgrami ściśle przyzmiernem.

Alie Polska, według tegoż Balville'a nie daje dowodów zmysłu politycznego. Wszystkie, dowodzi on, nowoczesne państwa i państewka zawiądzają swój rozwój i swoją moc zasadzie monarchicznej; te państwa, co nie miały dynastji wskazanej im przez historję, szukały panującego wśród obcych dynastji; powołany monarcha nacjonalizował się prędko, przynosił ze sobą stosunki z zagranicą, doświadczenie polityczne, metody rządzenia, nieraz nawet — jądro personelu administracyjnego; obecność jego działała usmierzająco na walki stronnictw. Polska tego nie chciała, *elle essaye denouveau ce qui l'a jadis tuée*.

Inny, też wybitny publicysta J. Desthieux nie wątpi o istnieniu tajemnego układu jakiegoś między Węgrami a Polską. „Za dużo — słowa jego — mają Polacy interesów wspólnych z Węgrami, ażeby zgodzili się iść na pasku Czech i służyć Małej Entencie... „Czyż można się dziwić, że dwa narody, jak Polska i Węgry, jednakowo nie-szczęśliwe, choć jeden zwycięski, a drugi zwyciężony, jednakowo ubogie, jednakowo zagrożone przez katalizmy bliźniej przyszłości (*par de proches destins*) chciałyby ze sobą się porozumieć; jeśli nie czują potrzeby trąbienia o tem, to dlatego, że w ich wzajemnym pociągu nie ma żadnego bluffu. Każdy Polak wie, że wśród sąsiadów swoich może tylko na Węgra liczyć i każdy Węgier wie, że w razie potrzeby tylko z Warszawy może otrzymać pomoc”.

Takie to uczucia, życzenia, dążenia przypisuje nam Francuz, kierujący się zdrowym rozsądkiem politycznym. A my nie rozumiemy tego, nie to nas nie wzrusza i nie to nie przeszkadza nam w naszych filozofskich umiśgach, że jeden z najgłośniejszych polityków czeskich, dr. Kramarz, zapowiada z trybuny parlamentarnej, iż Czesi nigdy, w żadnym wypadku nie dopomogą Polakom „w bronieniu tego, co oni u Rosjan bezprawiem zagarnęli”. A zatem jedno z dwojga: albo Polacy dla przymerza z Czechami wyrzekną się Wilna, albo przymerza tego mieć nie będą. „Uważam za obowiązek — słowa dr. Kramarza — powiedzieć to wyraźnie, bo trzymam się hasła *Clara pacta, boni amici*”.

Nie w naszej jest mocy wpływać na politykę i nie leży to w naszych zamiarach zajmować się nią. Natomiast z zaciśnienia węzłów historycznej przyjaźni naszej z Węgrami, z bliźszego ich poznania możemy mieć pożytek, którybym nazwał pedagogicznym. Rozmówiłem bowiem w wolości, a waleczni na polu bitwy — w jednym i drugim do przodków naszych podobni —

odznaczali się po za tem Madjarzy zmysłem realistycznym i organizacyjnym, którego nam brakowało. Konstytucja ich jest jedną z najstarszych w Europie — i słusznie są oni dumni z tego. Konstytucja ta wychowała ich, wyrobiła w nich poczucie legalności, a za poczuciem legalności idzie, jako nieodstępny tego towarzyszy, niewzruszona świadomość, że wszelkie dążenia i programy postępowe muszą mieć swoją mocną podstawę w tradycji przeszłości; inaczej, choćby z najszlachetniejszych pobudek poczęte, staną się zarzewiem zawiści, nienawiści, wicherzeń, zaburzeń i katastrof.

Dzięki świadomości tej, zdołali Węgry zwyciężyć u siebie rewolucję komunistyczną; wyszli z niej moralnie wzmożeni i przeciw prądom wywrotowym zabezpieczeni. W tem niech będą dla nas wzorem.

Po przemówieniu Prof. Dr. M. Zdziechowskiego zabrał głos Dr. Iwo Jaworski i w półgodzinnym referacie przedstawił wzięte ustroj państwa węgierskiego. Referent zaznaczywszy na wstępie niezwykłą rolę, jaką w życiu państwowem Węgier od czasów Andagawenów aż po dziś dzień odgrywa korona św. Stefana i teorja z nią związana, przeszedł następnie do systematycznego przedstawienia trzech głównych w państwie węgierskim czynników: króla, parlamentu i ministerjum. Przy każdym z tych czynników referent przedstawił ewolucję dziejową, jakiej podlegał począwszy od punktu wyjścia ustroju Węgier, Złotej Bulli Andrzeja II-go z 1222 r., a skończywszy na ostatniej przedwojennej ustawie konstytucyjnej Węgier z r. 1867. W zakończeniu, podając ogólną charakterystykę konstytucji węgierskiej, podniósł referent niezwykle analogie, jakie zachodzą w rozwoju dziejowym ustroju angielskiego i węgierskiego.

Po odczytaniu Dr. I. Jaworskiego wywiązała się dyskusja, w której zabierał głos prof. Dr. M. Zdziechowski, Marjan hr. Plater i prof. Dr. Fr. Bosowski. — Nakoniec J. M. Rektor Alfonsa Parczewski w gorących słowach imieniem zebranych podziękował profesorowi Zdziechowskiemu, za danie inicjatywy do założenia towarzystwa Węgiersko-polskiego.

TEATR POLSKI (Lutnia)  
Występy  
**Ireny SOLSKIEJ**  
Dziś premiera  
„CZAROWNICA”  
Jenssena.  
Początek o godz. 8 w.

W sobotę o g. 5 pp.  
**Koncert symfoniczny.**  
poświęcony utworom  
Ryszarda Wagnera.  
pod dyr. A. Wyłóżyńskiego.  
Solistą będzie p. A. Ludwig.

TEATR WIELKI (na Pohulance)  
Występy M. PRAWDZICA.  
Dziś  
„Opowieści Hoffmana”  
Opera Offenbacha.  
Jutro  
„Niech mnie djabli wezmą”  
Operetka Reichwelta  
z udziałem N. SAWICKIEGO.  
Początek o g. 8 w.

## ODEZWA

### Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego, przyjmowane przez wszystkie Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy pomocy kilkudziesięciu banków polskich wraz z oddziałami, oraz licznych spółdzielni kredytowych, trwają już od miesiąca. W okresie tym Rząd stworzył zasadnicze warunki dla uzdrowienia obiegu pieniężnego, zrzekając się w drodze ustawodawczej dalszego duku marek na potrzeby Skarbu i oddając nadzór nad polityką emisyjną i kredytową P. K. K. P. w ręce utworzonej w tym celu Rady Nadzorczej, złożonej z czynników społecznych.

Wielka i rozstrzygająca walka o trwałą naprawę Skarbu, o uzdrowienie pieniądza polskiego rozpoczęła. Toczy ją całe państwo dla oparcia dalszego rozwoju swego gospodarstwa i bogactwa narodowego na zdrowej i silnej podstawie, od której zależeć będzie zdrowie moralne, mocarstwowe stanowisko i szczęśliwa przyszłość narodu i państwa polskiego. O zwycięstwie rozstrzygnie wynik zapisów na akcje Banku Polskiego w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Komitet Organizacyjny, przywiązując wielką wagę do spopularyzowania sprawy Banku Polskiego w szerokich warstwach społeczeństwa, zwraca się z wezwaniem do wszystkich organizacji obywateli polskich, zarówno finansowych i zawodowych, jak i politycznych, społecznych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych, aby zechciały podjąć bezwzględnie usilną propagandę w sprawie Banku Polskiego, w zakresie im dostępnym, nie czekając specjalnych w tym kierunku próśb ze strony Komitetu.

Musimy zwyciężyć! Własnymi siłami musimy zbudować własny, niezależny, mocny, przez nas samych ufundowany Bank Polski. Komitet Organizacyjny wzywa ponownie całe społeczeństwo do jak-największego wysiłku woli i czynu zbiorowego.

Warszawa, dnia 29 lutego 1924 r.

### Komitet Organizacyjny Banku Polskiego

Stanisław Karpiński, Ks. Stanisław Adamski, Zygmunt Chrzanoski,  
Dr. Jan Kanty Steczkowski, Dr. Franciszek Stefczyk.

## Kontrola wojskowa Niemiec.

PARYŻ, 5. III. (PAT). Na odbytem w obecności marszałka Foch'a posiedzeniu Konferencji Ambasadorów, uchwalono tekst przeznaczony dla Niemiec noty w sprawie podjęcia kontroli wojskowej, przyjmując w ogólnych zarysach nadesłane propozycje wielkobrytyjskie. Nota przesłana zostanie rządowi niemieckiemu dziś wieczorem. Zawiadania ona o rychełm podjęciu kontroli wojskowej, domagając się uprawnień dla wojskowej komisji międzysojuszniczej do przeprowadzenia na całym terytorjum Niemiec badań, czy w roku 1923 Rzesza nie poczyniła nowych przygotowań wojennych i czy obecny stan rozbrojenia może być uważany za ostateczny.

## Układ polsko-niemiecki.

WARSZAWA, 6. III. (Pat). Ministerstwa Spraw Zagranicznych donosi, że pełnomocnik Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Witold Prądzyński, prezes oddziału Generalnej Prokuraturji w Poznaniu i pełnomocnik Rzeszy Niemieckiej, Dyrektor Międzyministerjalny Niemieckiego Urzędu dla spraw zagranicznych von Stock Hammen podpisali w dniu wczorajszym układ o obrocie prawnym pomiędzy Polską a Niemcami, oraz układy w sprawach opiekuńczych. Zastępuje na zaznaczenie, że zawarcie tych układów leży w interesach obu stron, gdyż zapobiega nieporozumieniom, stojącym na przeszkodzie szybkiemu załatwieniu spraw, o których mowa. Po zawarciu tych układów wobec wspól-

nej granicy stosunki między obu państwami są z natury rzeczy żywe, a wszelkie przeszkody odbijają się na obywatelach obu stron.

## Zaprzeczenie.

WARSZAWA, 5. III. (PAT). Minister Skarbu komunikuje: Podane przez niektóre pisma informacje o nowych ulgach dla płatników podatku majątkowego ze sfer rolniczych nie odpowiadają rzeczywistości. W tej mierze obowiązują jedn. tylko rozporządzenie wykonawcze, wydane i lutego b. r., które przewiduje wszystkie możliwe ulgi. Termin składania podań w sprawie ulg upłynął dn. 22 b. m. Przyznawane one były tylko wyjątkowo i nie mogły mieć charakteru zbiorowego a dotyczyły zarówno płatników ze sfer przemysłowo-handlowych jak i ze sfer rolniczych.

## Zaniepokojenie Ameryki.

LONDYN, 5. III. (Pat). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph” dowiada się, iż urzędowe kółka polityczne w Waszyngtonie zaniepokojone są wymianą not pomiędzy Mac Donaldem a Poincare, ponieważ z noty tej wynika, że podczas przyszłych narad sprawa uregulowania kwestji europejskiej i spraw odszkodowań i długów wojennych mają być z sobą połączone. Rząd amerykański nie zgodził się nigdy na wspólne rozpatrywanie tych spraw, wobec tego Ameryka nie wzięłaby nawet nieoficjalnie udziału w takiej konferencji.

## Teatry Wileńskie.

### Teatr Polski.

Romans, sztuka w 3-ach aktach z prologiem i epilogiem I. Scheldona.

Dziwne, ale stale zjawisko! Najznakomtsze artyści nie wahają się grywać w najnudniejszych sztukach, byle miały dla siebie rolę efektywną i dającą pole do popisu talentu i talentu. Temu zawdzięczamy rozmaite, zwłaszcza we Francji, dramatyczne, pisane wierszem i prozą, specjalnie dla Sary Bernardt, która z równą pasją i natchnieniem grała Joannę D'arc, i Świętą Teresę, jak młodych Napoleonidów, florenckich patryjuszów, lub hetery w rodzaju Teodory. Przyznać trzeba, że o ile te sztuki nie są wierszem historycznym obrazem spoki, stylu, wystawa społecznych strojów i sportretowaną galerją figur znanych z pieśni i powieści, to na ogół są nudne i bezbarwne, swem skoncentrowaniem wagi na jedną osobę, której ciągła obecność, choćby najbardziej zajmująca, nuży wreszcie.

Sztuka Scheldona, trzy akty i dwie odsłony, okliwych, purytańsko-pastorskich tyrad i naiwnie

sentymentalnych rozmów, jest widowiskiem nader odpowiednim dla Armji Zbawienia. Nieustannie, płochy dźwięk walcu lub czutej piosenki, przepiata się głosem nawołującego do skruchy organu, który, o dziwo, odzywa się nawet w pokoju śpiewaczki w hotelu Astorja! Wszyscy są szlachetni, pobożni w miłości tak dalece, że słowa o dość burzliwym życiu śpiewaczki, brzmia nieprawdopodobnie; purytanizm unosi się w powietrzu aż do okliwności, sentymentalizm płynie jak miod z sakiem malinowym i akcja się toczy *sur les vagues du Tendre*, aż do mdłości.

Naturalnie, urok, artyzm i stylowe, przesłone tualety p. Solskiej, są rzeczą wartą widzenia, nawet w tak nudnej opowieści niedzielnej na kazaniu, ku zbudowaniu wiernych. Licznie zebrana publiczność, oklaskiwała zachwycające ruchy, nieomylnie intonacje głosu, wdzięk subtelny i urok znakomitego gościa. Jednak nie zdaje nam się by rola Rity była tą, w której się właściwie zasoby p. Solskiej najlepiej wydatniają. P. Solńska była zachwycającą wytworną i piękną *danzą* z Compiegne, z dworu cesarzowej Eugenji, zrównoważoną,

spokojną, liryczną i sentymentalną. Ale ani na moment nie była tem, czem ją chce mieć autor: namiętą córą Włoch, ziemi wina i miłości, w przeciwstawieniu do chłodnej, purytańskiej cnoty. Lady Windermere, postanowiła grać Mimi z Bohemy... i okazuje się, że jeśli trudno jest gryzecie grać rolę Lady, to i Lady nie zupełnie może się wcielić w uosobienie romantyki życia, jakim jest postać meteorycznej *divy*.

P. Tartakiewicz robił co mógł, by z roli młodego pastora, chwilejającej się na granicy komizmu, zrobić coś żywego i takiego, by publiczność mogła uwierzyć, że się podobal i stał poważnym „kaprysem” dla znakomitej śpiewaczki. Zwłaszcza w scenach sentymentalnych był w charakterze roli i sztuki.

P. Vorbrodt grający starszego się milionera był, w swej nudnej roli, poprawny, jaką też jest postać protektora pięknej artystki. Reszta zespołu, w drobnych rolach, wywiązała się z zadania poprawnie, p. Jasińska dużo przeszarżowała rolę i postać służącej, przeciw takiego stracha na wróbla nie mogła by trzymać sławna artystka, zaś skazanie p. Snieżkówny na granie

boya hotelowego, uważać należy za niewczesny żart reżyserji.

Dekoracja pierwszego aktu i sceny z gośmi, były bardzo ładne i estetyczne, również stare umeblowanie w drugim, szpetotę 3-ego tłumaczy gust hotelowy.

Hro.

### Teatr Wielki.

„Niech mnie djabli wezmą!”

Operetka w 3-ach aktach, tłumaczenie W. Rapackiego (syna). Muzyka Leopolda Reichwelta.

Najpełniej dotąd u nas — nawet z nazwiska — nieznanego kompozytora wiedeńskiego utwor wszedł na repertuar operetkowy ostatniego tygodnia karnawałowego. Ze względu na czas i tytuł, można by sądzić, że się napotka operetkę wyjątkowo rozwydzoną. Tak — jednak — wcale nie jest. Jak na operetkę, jest to utworów więcej poważny od innych i poza niektórymi epizodami o założeniu właściwym operetkom i nieuniknionymi ewolucjami tanecznymi, całe założenie fabny i jej przeprowadzenie ma charakter lekkiej komedji. Już samo pojawienie się jaśniejszej oryginalnej postaci z całej

sztuki, rzekomego djabła, jako roli recytowanej, a nie śpiewanej, najzupełniej odróżnia tę operetkę od zwykłych utworów tego rodzaju.

Wobec treści dość fantastycznej, nie bez zaciękania słuchało się muzyki, mającej ją ilustrować. Główną osobą jej jest widoczne staranie o pewną charakterystykę sytuacji przez użycie środków instrumentacyjnych często interesujących słuchacza i nieraz bardzo szczerze pomyślanych i trafnie wykonanych. Pomyślnie też unika kompozytor wpływów obcych i mało jest zwrotów przypominających rzeczy już słyszane. Rysunek melodyjny dość wdzięczny, ale ma bogaty w przejścia wyjątkowo ładne i wrażliwe się, jakkolwiek temat głównego (kilkakrotnie w ciągu sztuki powtarzanego) walcu bardzo się dobrze udał i pozostaje w pamięci, a to już wielki „plus” na korzyść inwencji kompozytorskiej.

Wystawiono u nas „Niech mnie djabli wezmą!” niezwykle starannie. W grze i śpiewie poszczególnych artystów znać było dobre przygotowanie i umiejętną reżyserję. Tualety dam, w rolach głównych, odznaczały się wytwornością i gustem, a nawet bogactwem. Bardzo ładne



ŻYCIE EKONOMICZNE.

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 4-5 marca b.m. 1.800.000 m
Obuwie tanieje. Dowiadujemy się, że cech szewców warszawskich postanowił zrewidować ponownie ostatni swój cennik na obuwie.

został obniżony o 15 proc. Dalsza zniżka jest przewidywana.
Gleńda drzewna w Bydgoszczy. W tych dniach ma być zatwierdzony statut giełdy drzewnej w Bydgoszczy.

Obecnie sytuacja się zmieniła na niekorzyść rolnictwa: urodzaj spowodował zniżkę cen zboża, gdy tymczasem ceny wyrobów przemysłowych wzrosły; cena zboża spadła o połowę w stosunku do czasów przedwojennych.

Postępowanie przedstawicieli L. O. P. P. u p. Prezydenta.

komisja Pady Ligi w celu zbadania sprawy kolonistów niemieckich w Polsce. W skład tej komisji wchodzi: Souza Dantes lord Hillmora, delegat angielski i hr. Bomalanga, delegat włoski.

Odstąpienie 16 powiatów republice Białoruskiej.

MOSKWA, 5.III. (PAT). Komitet wykonawczy Związku Republik Sowieckich postanowił odstąpić republice Białoruskiej 8 powiatów w obrębie prowincji litewskiej, 6 w obrębie Homla i 2 powiaty w obrębie Smoleńska, gdzie przeważa ludność białoruska.

Teatr Polski (sala „Lutnia” w sobotę, d. 8 marca 5-ty Koncert SYMFONICZNY

Wil. Orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Wyleżyńskiego. Solista: prof. A. Ludwig (śpiew).

Program poświęcony utworom Ryszarda Wagnera

„Miłostna śmierć Izolda” (Tristan i Izolda), „Pożegnanie Wotana”, „Zaklęcie ognia” Walkirii (Walkirja), „Marsz żałobny na śmierć Zygryda” (Zmierzech Bogów), Uwertura („Tannhauser”), Wstęp do „Sohangrina”.

Początek o godz. 5 w. Kasa otwarta od 11-1 i od 8-9 w.

TELEGRAMY.

Odroczenie konferencji rosyjsko-rumuńskiej.

WIENIĘ, 5. III. (PAT.) Pisma donoszą, że w bukareszteńskich kołach politycznych słychać iż konferencja rosyjsko rumuńska odroczenia została do dn. 24 b. m.

Francja protestuje.

KOWNO, 5. III. (PAT.) Rząd francuski złożył w Kownie protest przeciw parcelacji majątków obywateli francuskich, zamieszkałych na Litwie.

Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce w Lidze Narodów.

PARYŻ, 5.III. (PAT). Stosownie do decyzji ostatniej paryskiej sesji Ligi Narodów wczoraj zebrała się

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 5 marca b. r.

Rublo złote 5.125.000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 5 marca b. r.

Dolarzy 9350000-9250000

Parzy 377.000

Fanty 40.210.000-39.725.000

Frank złoty 1.799.000

Redaktor Stanisław Mackiewicz

BILANS

Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

na dzień 31 grudnia 1928 r.

Aktywa.

Table with 3 columns: Description, Value 1, Value 2. Rows include Gotowizna w kasie, Pozostałość w P. K. K. P., 6% Złote Bony Skarbowe, Pieniądze zagraniczne, Papiery 0/00 własne, a) papiery 0/00 państwowe, b) papiery 0/00 komun. i hipoteczne, c) akcje i udziały w przedsiębiorstwach, Wекsle zdyskontowane, Pożyczki terminowe, Rachunki otwartego kredytu, Udzielone gwarancje, Korespondencje, Loro banki krajowe, Loro banki zagraniczne, Nostro banki krajowe, Nostro banki zagraniczne, Nieruchomości, Koszty handlowe za 1924 r., Inkaso weksli, Rachunki z Oddziałami, przechođnie, różne.

Depozyty 856 495.052- Zastawy 24 758.604 634-25.615.099.686

Pasywa.

Table with 3 columns: Description, Value 1, Value 2. Rows include Kapitał zakładowy, zapasowy ustawowy, Inne rezerwy, Wkłady: a) terminowe, b) rachunki czekowe, c) salda kred. r-ków otwartego kred. i lero-wych osób i inst. handl. przem. i innych, Redyskonto weksli, Zastaw własnych walorów, Korespondencje, Loro banki krajowe, zagraniczne, Nostro banki krajowe, zagraniczne, Wierzytiele z tytułu gwarancji, Procenty i prowizje za 1924 r., Straty i zyski, Różni za inkaso, Rachunki z oddziałami, Oddziałów z Centralą, przechođnie, różne.

189.168.006.037.86

B-cia ALSZWANG

UL. WIELKA 42. S. P. A. K. C. TELEF. 822.

OTRZYMANO wielki transport garniturów męskich i palt wiosennych najnowszych fasonów CENY ZNIŻONE. NARATY

Wszystko NA RATY bez gotówki przy zakupie

S61 jadalna wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Hand. i Przem. JANUSZ GERŻABEK i S-ka S-ka Akc. Wilno, Królewska 5 tel. 825. Warszawa, Nio-sała 6, tel. 19409. Adr. Teleg. „GERPE”. Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

NOWOOTWORZONA PIERWSZA i jedyna na Kresach chrześcijańska Fabryka szcrotek i pędzli B-ci SYMONOWICZ i S-ka Wilno, Tatarska Nr. 6.

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE

J. Łastowski i B. Świętorzecki

Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m.5. Informacje od g. 9-10 i 5-6 w.

Sporządzanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian w WILNIE Ostrobramska 19 telefon 1-47

JAKO Generalna Reprezentacja Głównego Urzędu Żywnościowego SPRZEDAŻ: Maki razowej Otrąb żytnich Owsa

Do szkoły kroju R. Gisina ul. Św. Judo-ska Nr. 2 przyjmują się uczniowie i uczennice, jak kraw-cy tak i nie krawcy na kursa kroju. Wobec zformowania się nowych kompletów z dn. 5-go lutego ceny obniżone. Tamże sprzed. się rozmaite wykroje, żurnale i ma-niekteny. Zapasy przyjmują się codziennie.

Wielki wybór rozmaitych płócien obrusów, ręczników, prześcieradeł Żyrardowskich, Sejblera i in. różne batysty i markizety poleca po cenach konkurencyjnych firma „Konkurencja” WILKA 49, (naprz. kośc. św. Kazimierza) p.p. Urzędniokom szczególny rabat. Prosimy przekonać się.

WYPRZEDAŻ MEBLI pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych. WILNO, Niemiecka 15. S. Ancelewicz

„TE DWIE” POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA LUDWIKI ZYCKIEJ Wydana w Wilnie w lutym 1924 r. Jest to nabycia we wszystkich księgar-niach, w kiosku na dworcu kolejowym i w kioskach gazetowych p. Pawłowskiego. Cena 3 miliony.

Dr. Wołodzko

ordynator szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12-2 i 5-6 Zawalna 22.

Dr. Lepiński.

choroby skórne i weneryczne W. Pohulanka 2 róg Zawalnej, od 10-1 157 w.

Akuszerka

z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Miekiewicza 46-6.

Buhalter

pracujący od lat 30-tu w dziedzinie handlo-wo-przemysłowej ra-chunkowości i posta-dający pierwszorząd-ze referencje przy-jmie kierowniczą posa-dę. Oferty kaskawie składać Stara 13 m. 4.

Dr. Czesław Keneczný

Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuca-ze zęby. Wojskowym i urzędniokom na raty Miekiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/4

Tokarka pociągowa do sprzedania ul. Zawalna 28/30 m. 11

Sprz. się lokomobila f. Lanca Kompaund 65 h. p. i 2 lokomob. in. firm po 40-45 h. p. oraz gate różu firm i kompl. transm. walce. Władom. ul. Łotocka k (obok hot. Niskowskiego) № 3 m. 10 p. Kaban

Poszukuję 2-3 pokoiów z kuchnią. Zwrot re-monta. Piaskowa. Kancel. Gimn. od 10-1

Przybiłkąj się pierś Zostanie zwrócony co-tnagu 10 dni wkład-cielowi za zwrotem kosztów i opłatę 25 milionów na rzecz Skarbu. Wiadom. 966: Telefon 790

Skradz. legitymację (tymczasowy) wód osobisty) № 826 z dnia 11/VIII/1921 r. star. Danilowickiego wojew. Wileńskiego na in. Scholastyki Sucha-rewiczowej z dziecim: syn Michał lat 12 cór-ka Anna 1.0. Ubie-ga-że się najmieszsz

Zęb. tymczas. za demobil. wyc przez D-wo Kadry 45 p. p. 1924 r. Włacy-śtawa Kryma. Ubie-ga-że się najmieszsz